

Teresa Kołakowska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

O 16 października 1978 raz jeszcze

Mija sto lat od narodzin naszego wielkiego rodaka Karola Wojtyły, którego świat poznał jako Jana Pawła II, a który w 2014 roku dołączył do panteonu świętych Kościoła katolickiego.

Przy tej okazji może byłoby warto przypomnieć niezwykłą publikację zatytułowaną *Dzień Pierwszy. Wspomnienia*. Jej podtytuł brzmi: *16 października 1978... Jak zapamiętano ten historyczny dla świata dzień, rozpoczynający wielki pontyfikat Jana Pawła II?*

Inspiracją do powstania książki była inicjatywa działającego we Francji Instytutu Biografistyki Polonijnej oraz rzymskiego Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II. Instytucje te postanowiły zebrać wspomnienia ludzi o dniu, w którym dowiedzieli się, że papieżem został nasz rodak. Nadeszło wiele wzruszających relacji, które zostały umieszczone w wydanej w Toruniu w 2000 roku książce – *Papież Słowianin, Zwiastun Nadziei*. Już po wydaniu książki do redakcji Instytutu Biografistyki Polonijnej oraz redakcji CAN (wydawcy omawianej publikacji) zaczęły napływać kolejne listy od ludzi chcących podzielić się swoimi emocjami, jakie wywołał w nich wybór Papieża. Ale nie tylko. Pewna ich część, jako że powstawała znacznie później niż pierwsza seria, odnosiła się także do pontyfikatu Jana Pawła II, a nie tylko do dnia wyboru. Autorzy publikacji podzielili więc posiadany materiał na dwa rozdziały i pierwszemu z nich nadali tytuł *Wspomnienia*, a drugiemu, znacznie mniej obszernemu – *Reminiscencje*.

Pierwsza część zawiera wypowiedzi 162 osób, druga – 15. Teksty ułożono w kolejności alfabetycznej wg nazwisk autorów. Nie zastosowano żadnych innych kryteriów i w efekcie profesor sąsiaduje z artystą, politykiem, biskup z generałem, a między postaciami, które są powszechnie znane, pojawiają się ludzie znani tylko nielicznym. Można powiedzieć, że panuje tu pełna demokracja. Różna jest także obszerność wypowiedzi: od wielo-

stronicowych po kilkudzaniowe. W kilku opisana rzeczywistość widziana jest oczyma dziecka. Różne są także języki, w których wypowiadają się autorzy wspomnień: angielski, francuski, rosyjski, słowacki, hiszpański. Oczywiście w książce znalazły się po przetłumaczeniu na język polski. Również miejsca, z których docierały listy z wypowiedziami, rozrzucone są po całym świecie. Żeby zachować konwencję zgodną z tą, którą zastosowali autorzy, podam je w kolejności alfabetycznej: Argentyna, Austria, Belgia, Białoruś, Brazylia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Japonia, Kanada, Kolumbia, Litwa, Niemcy, Norwegia, Rosja, RPA, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, USA, Watykan, Wlk. Brytania, Włochy. Część z nich pochodzi od środowisk polonijnych, ale nie wszystkie. Wypowiadają się także rdzenni mieszkańcy wymienionych państw, a także ich przywódcy, m.in. George H.W. Bush, Michaił Gorbaczow czy Ronald Reagan.

Podobnie rozległy jak przestrzeń, z której docierały wypowiedzi, jest czas ich powstawania: najstarszy zamieszczony w książce tekst powstał w 1998 roku, a duża grupa najnowszych pochodzi z roku 2014, czyli z okresu, w którym książka została wydana. Te szesnaście lat, które upłynęły między przywołanymi datami, zmieniły wiele: bardzo znaczącymi faktami była śmierć Papieża oraz ogłoszenie go świętym. A lata, które upływały od pamiętnego dnia 16 października 1978 roku, budowały wielkość i świętość Jana Pawła II. Ale emocje pozostały właściwie niezmiennie: wzruszenie, podziw, radość i duma z tego, że ten wielki człowiek jest naszym rodakiem.

Okoliczności, w których dotarła do autorów wypowiedzi wiadomość o wyborze Karola Wojtyły na papieża, są bardzo zróżnicowane, tak jak zróżnicowane są losy ludzkie. W znacznej części opisów, mimo ich wspomnianej przeze mnie wcześniej różnorodności, pojawia się motyw XIX-wiecznego profetycznego wiersza Juliusza Słowackiego *Słowiański Papież* (znanego także jako *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza...*). Odżywa przy tej okazji romantyczna idea mesjanizmu, podkreślająca wyjątkową rolę Polski i Polaków w historii Europy. Zresztą sam Jan Paweł II także wielokrotnie przywoływał ten wiersz w swoich wypowiedziach.

Publikacja pokazuje, jak bardzo osobisty może być nasz stosunek do tytułowego wydarzenia. I chociaż najczęściej trudno nam przywołać wydarzenie sprzed lat, bo pamięć ludzka jest zawodna, w przypadku tego zdarzenia uczucia z nim związane są w nas wciąż żywe. Pamiętamy przede wszystkim to, że w tamtym momencie nie było miejsca na żadne złe emocje. Szkoda tylko, że zbyt krótko trwał ten stan.

Należy pamiętać, że nawet najwcześniejsze teksty powstały 20 lat po dacie wyboru Papieża, więc wszyscy piszący posiadali już bogatą wiedzę

o znaczeniu tego faktu. Wiedzieli więc to, czego w opisywanym momencie mogli się tylko spodziewać. Tak puentuje tę sytuację autor jednego z zamieszczonych w książce tekstów:

W dniu wyboru Wojtyły na papieża wiedziałem, że stało się coś nadzwyczajnego, szczególnego...

Nie wiedziałem, że był to początek końca komunizmu światowego.

Nie wiedziałem, że był to początek rozpadu Związku Radzieckiego.

Nie wiedziałem, że był to początek upadku Polski Ludowej.

Nie wiedziałem, że jest to początek III Rzeczypospolitej.

Dzisiaj wiem, że te wielkie wydarzenia mogły nastąpić dzięki Janowi Pawłowi II, papieżowi-Polakowi. Bóg zapłać¹.

Autorem tych słów jest prof. dr hab. Jerzy Kowalczuk z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Podobne przemyślenia pojawiają się w wielu innych wypowiedziach, ale zacytowałam właśnie tę, ponieważ jest reprezentatywna dla większej grupy autorów, a jednocześnie w wyjątkowo czytelny sposób sygnalizuje problem.

Do niektórych wypowiedzi autorzy dołączyli fotografie oraz prace graficzne, jednak nie zamieszczono ich w książce, z wyjątkiem rysunku Joanny Brześcińskiej-Riccio, który został wykorzystany w kompozycji okładki. Czwartą stronę okładki zdobi szkic księdza Witolda Urbanowicza.

Warte podkreślenia wydaje się to, że Muzeum Niepodległości w Warszawie, obok Fundacji Polonia Semper Fidelis, objęło patronatem tę publikację.

Zachęcam do sięgnięcia po tę książkę, a tych, którzy być może przeczytali ją przed kilkunastu laty, gdy się ukazała, do ponownego przeczytania i spojrzenia na zamieszczone tam wypowiedzi z perspektywy zmian, jakie zaszły i w świecie, i w nas. Jak dowiedziałam się z Internetu, nakład książki jest wyczerpany, co świadczy o zapotrzebowaniu na taką literaturę, ale może uda się ją zdobyć albo chociaż wypożyczyć.

Teresa Kolakowska

Dzień pierwszy. Wspomnienia. 16 października 1978... Jak zapamiętano ten historyczny dla świata dzień, rozpoczynający wielki pontyfikat Jana Pawła II?
Opracowanie Andrzej Cedro, Zbigniew Judycki, CAN, Warszawa 2014, ss. 334.

¹ *Dzień pierwszy...*, s. 127